



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od 8-10 wiecz. Recepty i ogłoszenia nie wraca.

PRENUMERATA WYKOS: Ruczałe rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 80, wraz z przesyłką pocztową lub odroczem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 40. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrancuzowskich lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linię jednogospaltową lub jego miejsce: Nadstaw k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 na wyraz. Najtańsze ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dotarcie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.
TEATR „URANJA“

Program od wtorku 3 do piątku 6 Lutego 1913 roku
TAJEMNICA ADRIANOPOLA
Nadzwyczaj ciekawy dramat w 3 cz. z ostatniej wojny Turecko-Balkańskiej
Piękne za nadobne (znakomita komedia)

NA SCENIE pod artystycz. kierunkiem Jerzego Siekierzyńskiego
Wojna z żonami
Farsa w 3 aktach z francuskiego

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.
Program od wtorku 3 do piątku 6 Lutego 1914 roku włącznie.
W pogoni za Rubinami
Kronika Gaumont'a (z natury) Piękna Jagódka bajeczna farsa 2 cz.
Na scenie: Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.
nowości PRZYBŁĘDY
Obrazek ludowy z życia matorusów ze śpiewami i tańcami w 2-ach aktach

TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.
Program od soboty 31 Stycznia do wtorku 3 Lutego r.b. (włącznie)
POD MASKĄ BŁAZNA
Wzruszający dramat w 3-ach częściach.
Spór narzeczonych (komedia) — Dziennik Pathé № 250. — Kronika Przemysł metalurgiczny w Bombaju (z nat.)
NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem Wł. GŁOGERA **Narzeczony w kominie** Krotkowiała w 1 akcie

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 452.
Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p.
asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

Dr. Karol Tomaszewski
Choroby wewn. kobiece i dziecięce
ul. św. Barbary 11, Telefonu 450.
przyjmuje od 9-1 i od 3-7 w.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
STANISŁAW LIGZOWY
w Częstochowie, Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarzy, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i na wrzycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na ządanie sprowadza.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu.

Leczenie zębów i jamy ustnej
M. Puchalskiego
Aleja III Nr. 57 tel. 610.
Przyjęcia od 9-1 i od 3-7. Leczenie, plombowanie. Zęby sztuczne.
Ceny niskie.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŃTOWSKI**
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skóry, włosów, pieliwy, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Po 3-4 popołudniu. Stowarzyszenie w Warszawie. Właściciel SALWABANU (HATA) rok 1914 i badanie krwi na syfilis.

DLA ZNAWCÓW
wyróżniające się wytwornym smakiem koniak francuski
A. C. Moukowa & Co.
Poleca Skład wódek i win
K. Krakowieckiego
II-ga Aleja Nr. 24, telefon Nr. 233.

NASIONA
gwarantowanej dobroci nadeszły
POLECA:
Spółka Ogrodnicza
II Aleja 25 w Częstochowie
Telefonu № 142.

Oryginalne Karmańskiego
Farby Artystyczne
— otrzymał w wielkim wyborze —
i Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
Częstochowie, III Aleja 46.

Najsukuteczniej tępi pluskwy, karaluchy, prusaki oraz wszelkie pasożyty u zwierząt plyn
TITU „Tustour“
Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

KRAWIEC
CHRZEŚCJAŃSKA PRACOWNIA
Najlepiej najtaniej wykonawa
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 28.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Meble Zakład stolarski
Częstochowa i Aleja № 10.

Ważne ogłoszenie
Bran F. Zielińskiego
Zaproszenie do
występowania
fabrykantów.
Fabryka F. Zieliński i S-ka, Włoczek
Kocmykowa 88.

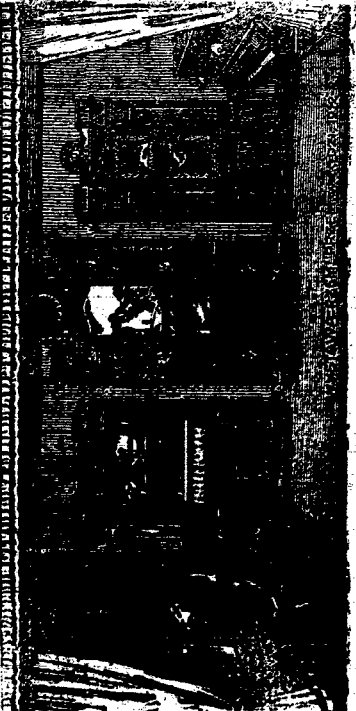
Przeanalizuj z wygodami
egzystujący od lat 10 do
wynajęcia od 15 kwiet-
nia. Ul. Warmawska Nr.
70 T. Zdobądź. 229-
Potrzebny
starszy maszynowy in-
żenier i chłopcy do prakty-
ki Zielona Nr. 5, Sosno-
biłski. 274

Potrzebna
saraż 10-2 sędziwych sta-
larczy miedziowych. Wis-
democł III Aleja Nr. 71.
Zginięty
paszport wydany przez
gminę Kroczyce i patent
wydany (przez magistrat
M. Ogustowoy w imię
Francuski Domagala.

Obiady
smaczne i zdrowe wydo-
je na miasto i na miasto
Teatralna Nr. 22.
Sklep
sporywany tańsze saraż
sprowadzają Krakowska 64

DOM MANDLOWY
Zdzisław Tyński
Częstochowa
Krocmykowa 20
Telefon 33

Orbita elektryczna i Piana
Automatyczne
czyszczenie i elektry-
czne
Stale na składzie.



PIEKARNIA
Marcelego Chmielewskiego
Egz. od lat dziesiątek w Alei II przeniesiona została do lokalu
na własnego przy ul. Teatralnej 48 rok Zielonej Tel. 65
Wylączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach
Miejsca: „Skrzydło“ ul. Teatralna II — ul. So-
łtka 10, — ul. Krakowska 28, — Siedem Komleto 24.
Nastawa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni róż-
nych gatunków pieczywa i cukierkanych wyrobów orazna faras
wielki pączki. Polecając stępnad Szanownej Publiczności po-
stała
w powstałam **Marceli Chmielewski.**
0722

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-ola dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
WYKONYWA Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne bryka posadzki cementowej na chodnik i stopni mozaikowych oraz wszelkich wrobów z remonta. CENY PRZYJEMNE

Moja kochanka.

Mam kochankę, co zalety
Ma wprost niebyszące,
Próżno takiej byś kobiety
Szukał życie całe.
Ma wysmukłość cudną talii
Szyjkę niby sokół.
Oczy-gwiazdki, co w oddali
Świecą się naokół.
Choć zamknięta w sobie bywa,
Nie mówi, nie śpiewa,
Jednak, gdy ją kto zdobywa
Uczucia wylewa;
Idzie od niej woń wiosniana
Zustek nektar płynię,
Zebysz siedział tak do rana
Przy tej... butelczynie,
Bo w butelce się nieestety
Wzór kochanek chowa—
Nie masz takiej bo kobiety,
Jak „Koniak Szustowa!..”

Mężczyźni a żony.

Ruch kobiecy, który wciągnął kobiety do pracy zarobkowej i wywalczył im prawo do równego z mężczyznami wykształcenia, zmienił wiele we wzajemnym stosunku małżonków. Żona oddawna już nie jest pokorną służebnicą małżonka, nie patrzy nań, jako na istotę, o wiele wyżej od niej stojącą, zawsze i we wszystkim doświadczeńszą i mądrzejszą. Widzi w nim teraz istotę równą sobie, jest mu przyjaciółką i towarzyszką. Nie chce mu być ślepo posłuszną, ponieważ się przekonała, że nie jest niemożliwym, że nie zawsze decyzyja jego jest słuszną i mądrą.

Ale wiele kobiet, które dobiły się samodzielności i potem wyszły za mąż, popełnia błąd taki, że wpadają w drugą ostateczność. Kiedy kobiety minionych czasów były w małżeństwie niewolnicami, kobieta współczesna często chce w małżeństwie panować i męża zrobić swym niewolnikiem.

Dla samej kobiety nic nie może być fatalniejszego nad błąd ten. Mąż kulturalny, delikatny i uprzejmy, łatwo ulegnie i da się zawojuować. Ale taki odwrotny stosunek nigdy nie wpływa dodatnio na pożytku małżeńskiej.

Jeżeli nawet mąż czuje się z takiego stosunku zadowolony, a są mężczyźni, którzy chętnie poddają się władzy kobiet—żona w pożytku z takim mężem nie będzie rzeczywiście szczęśliwa, gdyż nienaturalny stosunek do męża nie godzi się z prawdziwą kobiecością, z uczuciami i charakterem kobiety. Jakaś tragiczna, a chorobliwa żądza zmusza niejedną kobietę, by męża opanowała, by zabawkę zeń sobie uczyniła. Ale ten tylko mężczyzna jej imponuje, tego tylko naprawdę pokochać może, który opanować się nie pozwoli.

Takie jest prawo przyrody. Tak było od wieków i tak było zawsze. I jak dla kobiety wstrętna jest słabość, chwiejność i niewolniczość mężczyzny, tak dla mężczyzny jest wstrętna chwiejność i niewolniczość żony. Przyczynkiem do tej sprawy mogą być rady, jakie cesarzowa Marja Teresa dawała swym córkom, królowej francuskiej Marji Antoninie i królowej neapolitańskiej Karolinie. Nawet dziś, w czasach gorączki ruchu kobiecego, tem bardziej na czasie są słowa kobiety, która sama była monarchinią, kobietą mądrą i samodzielną a zarazem i żoną. Z listów jej, które teraz po śmierci wyszły z druku, widać, że była doskonałą znawczynią serca ludzkiego.

W długim liście cesarzowa poucza córkę Karolinę, że fundamentem szczęścia małżeńskiego może być tylko nieograniczone wzajemne zaufanie. Ale zaufanie to musi być zasłużone. Cesarzowa przynajmniej, że niekiedy kobieta ma umysłową przewagę nad mężczyzną, ale nie powinna nigdy dać mu jej uczuć. Jeżeli mąż zależny jest od żony, nigdy zależności tej żona nie powinna przypominać. Powinna się rozsądnie dostosować do

drobnych usterek i przyzwyczajenia męża. Nigdy nie powinna się z nim kłócić, nigdy nie czynić mu wyrzutów. Można spokojnie okazać przykrość czy nawet ból doznany, ale nie należy uciekać się nigdy do wymyślań, do sprzeczeki. —Najlepszym środkiem jest milczenie.

„Nigdy nie staraj się—radzi matka—cesarzowa, wzbudzić w mężu podejrzanie, jakobyś chciała mu imponować, albo go krytykować. Mąż musi się czuć wolnym, jeżeli ma zostać kłiwym małżonkiem”.

Pamięta nawet o drobniaczkach, które mogą wyrzucić na szczęśliwe pożyte wpływy szkodliwy.

„Nie pokazuj się mężowi w stroju zaniedbanym, nie ubrana, nie uczesana”.

A jednocześnie ostrzega przed zbytą próżnością, zbytnim oddawaniem się strojom i modzie.

„Mężowi masz się podobać postępowaniem, nie strojami”.

Zaleca córce łagodność, którą uważa za największą cnotę kobiecą i zarazem najlepszą bronią kobiecą.

Do nieszczęsnej córki, Marji Antoniny pisze: „Kobieta powinna hamować temperament, jeżeli go posiada gwałtowny panować nad wszystkimi namiętnościami”. „Pyszność się urodzi i stanowiskiem—to głupota. Nie na nich polega zasługa osobista”. I powtarza znów: „Największą zaletą kobiety jest—dobre serce”.

Takie są mądre rady mądrej monarchini i matki z przed stu laty z górą.

Walc drzy...

(W karnecie.)

Walc drzy—jak szept miłosnych słów
W opyle złotej światła toni...
Masz mówić—Duszo—prędko mów...
Walc drzy jak szept miłosnych słów...
*

Masz mówić—spiesz się... jutro znów
Zycie nas w inny płas pognosi...
Płacziesz?... Niestalo ci już słów?...
...Walc kona w złotej światła toni.

FeL. Gem.

1—II—14 r.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w
obotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

TELEGRAMY.

Fowstanie.

Madryt 2 Wat. Z Tetuanu donoszą, że wybuchło tam powstanie marokańczyków pod wodzą Raisulego, który ogłosił wojnę świętą. Doszło już do kilku starć, w których hiszpanie mieli 16 poległych.

Aresztowanie przywódcy socjalistów.

Sofja 2 Wat. Rząd przedsięwziął energiczne środki w celu stłumienia urzędowej działalności opozycji. Jeden z głównych przywódców socjalistów został aresztowany. Fakt ten wywołał oburzenie nawet w łonie stronnictw sprzyjających rządowi.

Echa wybuchu w kopalni.

Dortmund 2 Wat. Zarząd kopalni ogłasza, że do godz. 5 rano wydobyto 18 trupów, resztę górników uratowano z wyjątkiem 5, których los jest niewiadomy.

„Grozby polskie” w „Nowo Wremiu”.

Petersburg 2 Wat. „Nowoje Wremia” zamieściło przed kilku dniami artykuł wstępny p. t. „Grozby Polskie”. Na wstępie artykułu tego dziennik zaznacza, że pewien „ugodowiec” z Warszawy zwrócił uwagę redakcji, że niektóre stronnictwa polskie rozesłały do pism francuskich artykuł o położeniu polaków pod berłem rosyjskim. Dzisiejsze „Nowoje Wremia” powraca do artykułu tego, a to z powodu listu przesłanego redakcji telegraficznie przez **Brazma Piltza**. W dopisku do listu dziennik zaznacza, że etyka dziennikarska nie pozwala mu na wymienienie nazwiska ugodowca, który zwrócił uwagę

na artykul przesłany do dzienników francuskich. Dziennik nie wierzy zapewnieniom Piltza, że Komisja Tymczasowa nie znalazła w Królestwie Polskiem gruntu dla działalności swojej i przeciwstawia mu stopy cytaty z prasy polskiej przeważnie amerykańskiej. Dziennik porusza przy tej sposobności sprawę samorządu w Królestwie i zapewnia z całą stanowczością że dopoki władze polskie w Galicji obchodzą się będą z rusinami, tak jak dziś, polacy warszawscy nie mogą liczyć na żadne ustępstwa ze strony rządu rosyjskiego.

Bojkot chrześcijan w Turcji.

Konstantynopol 2 Wat. Generalna dyrekcja tureckiej administracji policyjnej otrzymała rozkaz od rządu, aby przeciwko wszystkim członkom stowarzyszeń bojkotowych, których celem jest bojkotowanie kupców chrześcijańskich, przedewszystkiem jednak przeciwko przywódcom ruchu bojkotowego, występowała jak najenergiczniej. W danym razie ma policja przytąpić do aresztowania i stawić opornych przed sąd wojskowy.

Ślub milionerki z węglarzem.

London 2 Wat. Wczoraj odbył się tutaj ślub panny Doroty Cleveland, której majątek szacują na 10 milionów funtów z 18-letnim Cliffordem Bringdem, synem biednego garncarza. Oblubieniec był do niedawna urzędnikiem w sklepie węgla w Colchester.

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

— Smiała kraść.

Onegdaj wieczorem o godz. 9-ej niewykryci na razie złoczyńcy zakradli się do sklepu bławatno-galanteryjnego p. Flory Szwedzkiej, zabierając sporą ilość konfekcji damskiej. Mimo ruchliwego punktu i przejściowej sieni z Rynku do ulicy Długiej, złodzieje niepostrzeżenie zdolali umknąć wraz z łupem.

Wszelkie poszukiwania do tego czasu nie daly żadnego rezultatu.

Podobne fakty spotykają się tu często, a przedewszystkiem ulegają im chrześcijańskie większe sklepy, a więc: Stow. spożywcze urzędników, —sklep spożywczy „Gwiazda” (dwa razy), —skład skór szewców chrześcijan, —Stow. Rolnicze, —Stow. społ. „Zorza”, —Hurtowy skład „Łączność” i ostatnio powyższy magazyn bławatny.

Musi tu działać dobrze zorganizowana banda złodziei, mając gdzieś miejsca zbytu skradzionych rzeczy, bowiem mimo wszelkich poszukiwań nie dotychczas na ślad jej nie natrafiono.

— O szkole rzemieślniczej.

Miejscowy personel nauczycielski oraz Magistrat otrzymali zapytanie łódzkiej dyrekcji naukowej, jakie szkoły średnie, wyższe i rzemieślnicze uważano by za pożądane w Radomsku.

Rozpatrzenie tego zapytania odłożono do najbliższego posiedzenia radnych miasta, na które będą zaproszeni miejscowi rzemieślnicy. X.

KRONIKA.

Wyjaśnienie.

W niedzielnym № 32 „Gazety Częstochowskiej” zamieszczony został z podpisem p. A. Jaxa Dębickiego, geometry przysięgłego „List otwarty”, który wymaga pewnego wyjaśnienia, gdyż autorowi jego idzie nietylko o daty listów jego i pana L. Z. a właściwie o przywłaszczenie sobie jakoby przez współpracowników redakcji jego inicjatywę, dotyczącą potrzeby szpitala dla naszego miasta—przed teatrem.

Tymczasem p. Dębicki próchu nie wynalazł, bo zamieszczony w nr. 25 z inicjatywą L. Z. najautentyczniejszy list w tej sprawie z datą 21 stycznia br. nadesłany nam został z podpisem L. Zychowski—Jasnogórska nr.

22, tegoż 21 stycznia przed południem i tegoż dnia oddany został do zecerki, natomiast list p. Dębickiego datowany 22 stycznia otrzymaliśmy 28 stycznia, a więc na trzeci dzień po liście pana L. Z. Przepisywanie więc redakcji zapożyczania tematu z listu p. Dębickiego do listu pana L. Z. nie wytrzymuje krytyki. Nadto było ono wyrażone w dwóch listach p. Dębickiego z dn. 25 i 26 stycznia w sposób wysoce nieprzyzwoity, nie upoważniający nawet p. D. do spodziewania się odpowiedzi piśmiennej, tem więcej, że zaraz na pierwszy list odrzekliśmy mu telefonicznie, iż tylko ze względu na poważny wiek p. D. nie otrzyma on odpowiedzi na jaką zasłużył. Dopiero na powtórny, równie grubiański list, żądający tłumaczenia, zamieściliśmy znaną już czytelnikom odpowiedź od redakcji w nr. 28.

Jeśli wreszcie idzie o ścisłość, to Ameryka nie została przez p. Dębickiego odkryta, bo o gwałtownej potrzebie szpitala w przeciwnie do mniejszego, jakkolwiek pożądanego teatru—pisaliśmy jeszcze w roku 1911 w polemice naszego „Gońca Częstochowskiego” z byłym „Dziennikiem Częstochowskim”.

— Zebranie ogólne członków Częst. Tow. Rolniczego.

Dziś we wtorek 3 bm. o 10 i pół pp. w sali Stow. Rzem.-Przem. „Alej I nr. 9” odbędzie się doroczne zwyczajne ogólne zebranie członków Częst. Tow. Rolniczego.

Porządek dzienny zebrania zapowiada: 1) odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności towarzystwa za rok 1913; 2) zatwierdzenie bilansu rachunków za rok 1913 i budżetu na rok 1914; 3) wybór 2-eh członków zarządu; 4) rozlosowanie przedmiotów z daru prezesa hr. Karola Raczyńskiego; 5) pogadanka jednego z znanych miejscowych przyrodników; 6) wolne wnioski członków.

Zebranie, jako nader ważne i interesujące zapowiada się bardzo licznym.

— „Zazdrość” w „Paryskim”.

Dziś, we wtorek w teatrze „Paryskim” zespół artystów petersburskich odegra głośną sztukę autora „Sani-na” —Acybaszewa—p. t. „Zazdrość”.

— Dzisiejsza Komisja wojskowa.

Dziś w kancelarii powiatu częstochowskiego odbędzie się posiedzenie komisji wojskowej.

— Z sądu okręgowego.

Wczoraj zjechał do Częstochowy na pięciodniową kadencję piotrkowski sąd okręgowy.

— Z otwarcia kursów pedagogicznych.

W niedzielę 1 lutego o godz. 1 po południu naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej Bielajew, wobec miejscowych władz szkolnych, miejskich i administracyjnych oraz zaproszonych gości dokonał urzędowego otwarcia częstoch. kursów pedagogicznych.—Poswięcenia lokalu kursów w domu nr. 35 w II Alei dokonał ks. pref. W. Kneblewski.

Dowiadujemy się, że na Kursy pedagogiczne w Częstochowie, Sosnowcu i Tomaszowie przyjmowani są także kandydaci ze szkół prywatnych bez praw, z niższych zakładów naukowych lub z domowem wykształceniem. Tacy kandydaci podlegają egzaminowi z rosyjskiego języka, paleontologii i piśmiennemu oraz retycytym z historii, geografii i arytmetyki.

— Nowy chrześcijański skład nafty.

Do tej pory jeden był tylko w Częstochowie a właściwie na Ostatnim Groszu skład nafty chrześcijański p.f. J. Fabrykowski i Sp.

Teraz powstaje nowy chrześcijański również skład nafty i ropy naftowej o. i. M. Biernacki i Sp. ktor

Sluby na gwalt.

W stanie amerykańskim Wisconsin w ubiegłą wigiliję nowego roku działy się rzeczy niezwykłe.

W miastach stanu tego oddawna przyjęto zwyczaj, że w dzień św. Sylwestra świętują wszystkie urzędy. W tym roku urzędy miejskie od rana do nocy zajęte były—udzielaniem ślubów. Te same prace mieli także duchowni. Restauracje i hotele nie mogły wydażyć z wydawaniem uczt ślubnych.

Na dworcach kolejowych panował zamęt i tłok, tyle par nowożeńców wyjeżdżało w podróz poślubną.

Wszystkiego tego przyczyną było, że od 1 stycznia wchodziło w życie nowe prawo o ślubach, nakazujące, by nikt nie mógł zawrzeć związków małżeńskich, jeżeli nie przedstawi świadectwa lekarskiego o zupełnie pożądanym stanie zdrowia. Spieszyli więc na gwalt z zawarciem związków małżeńskich wszyscy ci kandydaci do żeniactwa, którzy nie byli pewni pomyślnego wyniku oględzin lekarskich. A i wiele kandydatek wolało uniknąć nieprzyjemnych oględzin.

Na pospiech wpływało także i to, że nowe prawo nie było zredagowane dość wyraźnie, tak że urzędy same ogłosiły, że po Nowym roku nikt nie otrzyma ślubu, dopóki nie nastąpi wyjaśnienie przepisów co do owych oględzin i świadectw. Spieszyli więc na gwalt wszyscy, którzy nie chcieli na ślub długo czekać.

Jak ludzie są nieuważni.

Pewne pismo w San Francisco poddało mieszkańców tego miasta bez ich wiadomości egzaminowi z uwagi. Egzamin wypadł bardzo niekorzystnie. Redaktor tej gazety przymocował do chodnika ulicznego nowego dolara, który błyśczał zdaleka w promieniach słończonych, a następnie z pewnej odległości obserwował przechodniów i zapisywał ich zachowanie.

Przeszło 218 ludzi i nikt nie spostrzegł leżącego dolara. Pierwszy był robotnik, który miał wzrok spuszczonego ku ziemi, następnie kupiec, dalej posługaczka fabryczna itd. Elegancka dama prawie potrąciła pieniążek, lecz nie słyzała, jak zadzwieczał, gdyż przegądała się w tej chwili w lustrze wystawowem.

Wreszcie spostrzegł pieniążek pewien mieszczanin, który silnem kopniem oderwał dolara od chodnika i, zabrawszy go, pospiesznie się oddalił.

Redaktor umocował natychmiast drugiego dolara i obserwował dalej. Okazało się, że kobiety są uważniejsze od mężczyzn, gdyż cały szereg kobiet monetę spostrzegł, a gdy która z nich schyliła się, aby ją podnieść i przekonała, że pieniążek jest umocowany, oddalała się zawstydzona, szybkim krokiem.

Miasto kobiet.

Sprawozdawca wojenny w Meksyku gazety angielskiej „Daily Mail” opisuje osobliwe miasto meksykańskie, w którym panują kobiety pod każdym względem, mężczyźni zaś są wykluczeni z życia społecznego i uważani za coś o wiele niższego od kobiet.

Miasto to, noszące nazwę Tehuantepeku, zamieszkuje Indianie. Kobiety tamtejsze posiadają niezwykłą urodę, klasyczne rysy twarzy i wysoką imponującą powagę. Są bardzo energiczne i trzymają w swych rękach nie tylko cały handel, ale wszystkie poważne i odpowiedzialne czynności.— Mężczyźni za to—jak trutnie w ulu—przesiadują cały dzień w domu, pilnują dzieci, gotują jedzenie i—kurzą papierosy.

O ubiór nie dbają wcale, podczas gdy kobiety—jak zresztą zawsze i wszędzie—przypisują strojom wielką

wagę. Noszą przeważnie ciemno—zielone staniki i czerwone spodnie z białą odłtu fałbana. Chodzą zawsze boszo, za to wiele dbają o uczesanie. We włosy wplatają mnóstwo jaskrawych wstążek i kwiatów.

Do stroju świątecznego kobiet w Tehuantepeku należy jeszcze biały czapek, podobny do tych, jakie noszą wieśniaczki holenderskie, tylko bogactwem przystrojony.

Podczas targów w mieście, na targowiska gromadzą się same kobiety, mężczyźni prawie nie widać. Kobiety przyprowadzają na targ różne zwierzęta domowe, przynoszą owoce i jarzyny, i kobiety robią zakupy.

Korespondent wychwala nadzwyczajną czystość tego ludka meksykańskiego.

Wszyscy się kąpią po dwa i więcej razy dziennie i wypływają daleko na morze, pomimo, że wiele tam uwija się raków.

W niedzielę na nabożeństwie w kościele widać tylko same kobiety.— Mężczyźni—naturalnie—sprzątają w domu.

Miastem rządzi kobieta, ma pod sobą policję z kobiet i utrzymuje wzorowy porządek w mieście. W restauracjach usługa jest wyłącznie męska. Mężczyźni usługują kobietom wozorow.

W Tehuantepeku panuje zwyczaj, że mężczyźni wtedy tylko odzywają się do kobiet, gdy one do nich przemówią pierwsze. Wogóle mężczyźni czują tam wielki respekt względem swych... żywicieli i władczyń.

Szkola miłości.

Niedawno amerykański prof. M. Keever, wystąpił z propozycją utworzenia przy uniwersytecie w Kansas teoretycznych kursów małżeńskich dla dorastającej młodzieży obojga płci. Jak twierdzi, nauka ta jest równie potrzebna chłopcom i dziewczętom jak nauka czytania i pisania.— Trzeba młodym ludziom dać sposobność poznania prawdziwej i istotnej miłości.

Obecnie jeden z duchownych w Kansas City, Rev. Dalton, urzędujący w części plan profesora Keever, urządzając w kościele „Szkolę miłości”. Celem tej instytucji jest zamiar wypłynięcia na powiekęszonę liczbę małżeństw.

Na posiedzeniu, które się odbyło w ścisłym związku ze „szkolą miłości” oświadczył, że każdy nieżonaty mężczyzna, mający lat 24 a dochodu miesięcznego około 300 koron co na Stany Zjednoczone wcale nie jest zbyt wiele—moralnie zobowiązany jest do małżeństwa. Ten sam bezwzględny obowiązek ciąży na wszystkich pannach, które ukończyły 18 rok życia.

W myśl tych przekonań i zasad Rev Dalton uczy w kościele młodzież, w jaki sposób starać się należy o państwo, jak oświadczać, dom urządzić, gotować i pielęgnować dzieci, krótko mówiąc wszystkiego co małżeństwa dotyczy a małżonkowie wiedzieć powinni.

Działalność Rev. Daltona trafiła w mieście na grunt podatny i znalazła oddźwięk w lokalnej prasie, która ogłosiła listę gotowych do małżeństwa kawalerów z miasta i okolicy zamieszczając przy każdym nazwisku, wiek kawalera; wygląd zewnętrzny, kolor oczu i włosów, zawód, dochód, ilość oszczędności i wybitniejsze cechy charakteru.

Ze świata.

Katastrofy łodzi podwodnych. Prasa angielska z racji zatonięcia łodzi podwodnej „A 7” podnosi ciężkie zarzuty przeciwko admirałowi angielskiej, sądząc, aby wycofała ona tę sortę łodzi podwodnych natchymist ze służby czynnej.

Dzienniki przypominają artykuł fińskiego pisma niemieckiego, w którym to łódź podwodna nazwana była „płynącym

trumami”. Prasa angielska uważa wyrażenie to za usprawiedliwione i wskazuje na to, że z tej klasy łodzi podwodnych, obejmującej 13 statków, 5 zatoniło przy różnych okazjach.

Pierwszą katastrofą, która spotkała nową typ statków nastąpiła w r. 1903, a dotychczas angielskiej łodzi podwodnej „A 1”. Wówczas eksplozja gazu pozbawiła życia 7 marynarzy, choć wprawdzie łódź sama nie utonięła. Leczą już w roku następnym, dnia 18 marca 1904 r. ta sama łódź była przyćnięta śmiercią kilku marynarzy. Na łódź najechał bowiem parowiec pocztowy „Borwick Castle”, łódź utonęła a z nią 11 ludzi.

Dnia 16 lutego następnego roku, znowu nastąpiła eksplozja gazu na angielskiej łodzi podwodnej „A 5” z 14 ofiarami; 6 marynarzy zostało zabitych, a 4 ciężko rannych.

Tego samego roku spotkała marynarkę angielską nowa katastrofa. Dnia 8 czerwca utonęła bowiem w porcie Plymouth łódź podwodna „A 8”, przy czym 15 ludzi utraciło życia.

Rok 1907, w dniu 13 lipca przyniósł znowu marynarce angielskiej stratę jednego oficera i dwóch marynarzy przez eksplozję na łodzi podwodnej „C 6”.

Rok 1903 sprzął marynarcę angielskiej.

W roku 1900 utonęła na morzu niemieckim angielska łódź podwodna „C 11”, zabierając na dno morza 11 ludzi załogi.

Podczas gdy przez następne lata angielska marynarka nie doznała żadnych katastrof łodzi podwodnych, zdarzył się potem w przeciągu kilku miesięcy dwie nowe katastrofy.

Liezbą ofiar angielskiej floty podwodnej wynosi 110.

Pod tym względem kroczy ona na czele wszystkich państw, budujących łodzie podwodne, gdyż Francja, pomimo strasznej katastrofy łodzi podwodnej „Pluviose”, która dnia 26 maja 1910 r., pochłonęła 27 ofiar, miała dotychczas tylko 56 przypadków śmierci spowodowanych katastrofami na łodziach podwodnych Japonia 16, Włochy 13 a Niemcy 8, mianowicie przy katastrofie łodzi podwodnej „U 3”.

Dziwny prorok.

Dzienniki paryskie opowiadają rozmaite szczegóły o sierzancie 4-go pułku piechoty, który rezyduje w okolicach Paryża.

Ow sierzant, włościanin bretoński, człowiek religijny, po wstąpieniu do wojska, w kilka miesięcy swego pobytu w kadrach wojskowych przepowiedział śmierć matki pułkownika w okolicznościach wstrząsających, a niezwykłych.

Ponieważ wiadomość o tem prorocwie szybko się rozniósła wśród żołnierzy, a matka pułkownika była żywa i zdrowa, przeto władza pułkownika ukarała sierzanta aresztem za rozświeglanie plotek w ciągu. Jednakże prorocwo się spełniło w ciągu kilku miesięcy, gdyż matka pułkownika zginęła śmiercią tragiczną na wyloczce w górach pirenajskich.

W czasie zwiedzania galerji narodowej w Luwrze, gdy sierzant zauważył puste miejsce po skradzionej Głokondzie, zawołał głośno do zgromadzonej publiczności:

— Klękajcie Bogom, że po Nowym Roku Głokonda będzie na swoim miejscu, ja ją tu widzę, ona się do nas uśmiecha.

Reportery pism paryskich, podchwycili tę wiadomość, poddali sierzanta wywiadom

i ku swemu zdziwieniu dowiedzieli się o protastego proroka o zmianie gabinetu w Francji, o spodziewanych konfliktach politycznych i wojnie w 1914 r., w której Francja zostanie poważnie zaangażowana. Wiadomości swe umieszczali reportery w dziennikach paryskich, a ubogi sierzant stał się osobą znaną i nawiązaną przez tłumy, żądne wiadomości o swych procesach, chorobach i powodzeniu w interesach.

Władza wojskowa, zaniepokojona odwiedzinami w koszarach usunęła sierzanta z pułku paryskiego, translokując go na prowincję.

Skład hurtowy
Stowarzyszenia Współdzielczego
„SAMOPOMOC”
Warszawa ul. Foksal 18 tel. 155 00
Poleca sklepom, kooperatywnym i drobnym kupcom norymberską galanterję, fryktarże, koronki, guziki i t. d. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

Skład Wyrobów Z. Marczyński
w Częstochowie, 2-ga Aleja Nr 33, Telefon Nr 692.
Poleca: Papierosy, cygara gily i tytonie różnych fabryk oraz palantery tabaczną. Zamówienia przyjmują telefonicznie i w salonie.— Nabywcamiństwa wysyła do domów oraz pocztą.

Pianina
do wynajęcia od zaraz
Wiadomość Zielenia Nr 18. 048

Pokój
z kuchnią do wynajęcia od zaraz
Wiadomość Zielenia Nr 18. 019

Zakład
brzozy-galwaniczny i obróbki metali
B-ol Lachowickich w Częstochowie, 2 Aleja 21
Flatorowanie; Złotom srebrem, niklem i miedzian wyrabia: aparaty kościelne, nakrycia stołowe i reparacje tychże, oraz tyrandole kościelne i teki artystyczne. 155

Do wynajęcia
od 1-go kwietnia 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Teatrna Nr 2B. 207

Kuchaz
rutynowo poszukuje miejsca. Przyjmuje obiadunki na wesela i saba-wy. Adres Rynek Wio-luński Nr. 33 sklep spożywczy. 246

Pokój
z kuchnią i pojedynczy do wynajęcia Krakowska 62. 240-4

Akuszerka
Jgnatowska z dyplomem Warszawskiej szkoły położniczej przyjmuje zamówienia na miejscu i na wyjazd. Dyskretna ul. św. Barbary 16 m. 3 257

Potrzebny
sklep w ul. Alci od nastu do banku Państwa. Oferty „sub sklep” — w „Głosku”. 264

Zginęła
suka biała żółte ucho rasy Skot, wabi się Billa. Uprass się o lastawa odprowadzenie do Magazynu Młd W. Krysjanowickiej ul. Do-jazd Nr 1 266

Potrzebny
sklep w ul. Alci od nastu do banku Państwa. Oferty „sub sklep” — w „Głosku”. 264

Potrzebny
młody człowiek do fabryki obczany z ekspedyc. oferty proszę składać do redakcji pod literę G. G. 252

WAŻNE DLA DOMU I KUCHNI
OLBRZYMA OSZCZĘDNOŚĆ



ALIMA
najlepsze roślinne
MASŁO
Smarowania
chleba
Pieczenia
mażenia
Gotowania
do
— DO NABYCIA Wszędzie —

Klerownik Literacki F. J. Gallicki